

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 28 lipca 1966 roku
 Rok XXI Nr 178 (6105)

Mianowanie ambasadorów Nadanie tytułów profesorskich

Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu w dniu 27 lipca br. Rada państwa mianowała:

Mieczysława Łobodyczę — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Królestwie Norwegii.

Bernarda Bogdańskiego — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Argentyny.

Henryka Golańskiego — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Cypru; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Królestwie Grecji, na które został mianowany w maju br.

Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk wybór 23 członków rzeczywistych PAN spośród dotychczasowych członków — korespondentów oraz wybór 11 członków zagranicznych PAN.

Rada Państwa nadała 19 profesorom nadzwyczajnym tytuł naukowy profesora zwyczajnego oraz 38 docentom — tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego.

Rada Państwa wybrała Franciszka Wesely na stanowisko sędziego Sadu Najwyższego. powołała Stefanie Szymańską na stanowisko sędziego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych oraz mianowała 10 osób na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich i 24 osoby na stanowiska sędziów sądów powiatowych.

Rada Państwa nadała tytuł profesora nadzwyczajnego nauk farmaceutycznych:

Bolesławowi Brodzie — doc. w Akademii Medycznej w Łodzi;

Reginie Zielińskiej-Sowieckiej — doc. w Akademii Medycznej w Łodzi;

Pik. Edmundowi Korhalsowowi — doc. w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi;

Mieczysławowi Mazurowi — doc. w Akademii Medycznej w Łodzi;

Władysławowi Jędrzejewskiemu — doc. w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej i Filmowej w Łodzi;

Władysławowi Witoldowi Kędze — doc. w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi;

Zygmuntowi Latoszewskiemu — doc. w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi;

Tadeuszowi Konopińskiemu — doc. w Politechnice Łódzkiej.

Min. Amintore Fanfani w Krakowie i Oświęcimiu

Zwiedzanie Wawelu Hołd pomordowanym w byłym obozie zagłady

W środę w godzinach rannych minister spraw zagranicznych Włoch Amintore Fanfani wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się samolotem specjalnym z Warszawy do Krakowa.

Gościowi towarzyszył w podróży m.in. wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski.

Na lotnisku krakowskim min. A. Fanfani gościł przedstawicieli miejscowych władz z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa Zbigniewem Skolickim.

Z lotniska min. Fanfani udał się na Rynek Krakowski, gdzie m.in. odwiedził Sukiennice oraz obejrzał w Kościele Mariackim słynny ołtarz Wita Stwosza.

Następnie min. Fanfani odwiedził zamek, katedrę i groby królewskie na Wawelu. Szczególnym zainteresowaniem gości cieszyły się wspaniała kolekcja stu kilkunastu arrasów zymuntowskich, obrazy dawnych mistrzów włoskich oraz wielka wystawa sztuki Wschodu w zbiorach wawelskich.

Z Krakowa min. Fanfani udał się na tereny byłego obozu zagłady w Oświęcimiu. Zwiedził on miejsca martyrologii milionów ofiar hitlerizmu, wśród których znajdowało się również wielu Włochów — m.in. blok 11, „blok śmierci” i jego podziemne cele, krematorium oraz tereny byłego obozu w Brzezince. Gość włoski obejrzał stale ekspozycje muzeum oświęcimskiego, a w sali kinowej — dokumentalny film o wywołaniu obozu.

Pod ścianą śmierci, na dziedzińcu bloku 11, minister spraw zagranicznych Włoch złożył wieniec opleciony szarfami o barwach narodowych swego kraju.

Płonęły pod ścianą śmierci wiecznie żnierz. Żołnierze WI stali na warcie honorowej.

Chwilą milczenia min. Fanfani oddał hołd pamięci milionów pomordowanych przez zbrodniarzy hitlerowskich.

W godzinach wieczornych min. Fanfani powrócił do Warszawy.

Znów dwa samoloty stracili agresorzy nad DRW

Protest misji łącznikowej

DRW zaprotestowała w środę w międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Wiernamie przeciwko deklaracji szefa reżimu saigonskiego, marszałka Ky, nawołującym do inwazji na Wietnam północny.

Misja łącznikowa naczelnego dowództwa wietnamskiej armii ludowej oświadczyła w liście protestacyjnym, że wojsowniczo deklaracje Ky ujawniają zamiar wzmożenia i rozszerzenia agresywnej wojny w Wietnamie. W imieniu narodu wietnamskiego misja ostrzegła Stany Zjednoczone i reżim saigonski przed konsekwencjami takich postępców.

Jak podaje Agencja Reutera, sekretarz prasowy Białego Domu, Bill Moyers, poproszony o wypowiedź na temat nawoływania Ky do inwazji na DRW, oświadczył, że prezydent Johnson „nie dąży do rozszerzenia wojny w Wietnamie”.

Moyers dodał, iż Stany Zjednoczone „nie zagrażają żadnemu innemu rządowi”.

Dowództwo wojsk USA w Sajgonie zakomunikowało, że Stany Zjednoczone straciły w środę nad Wietnamiem północnym dwa samoloty: myśliwcę bombardującego i aparat zwiadowczy „Phantom”.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt planu na lata 1966-1970

Rada Ministrów na posiedzeniu które odbyło się 27 bm. rozpatrzyła i uchwaliła całokształt dokumentów dotyczących projektu 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966-1970. Materiały te zostały opracowane i przedstawione przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, a w dziedzinie badań naukowych i postępu technicznego — przez Komitet Nauki i Techniki.

W szczególności rozpatrzono i przyjęto projekt uchwały Sejmiku PRL o planie 5-letnim. Projekt ten w sierpniu br. przedłożony będzie Sejmowi.

Z pobytu U Thanta w ZSRR



Podczas zwiedzania Wystawy Osiągnięć Gospodarki ZSRR w Moskwie w dn. 26 bm. sekretarz generalny ONZ U Thant odwiedził m. in. pawilon Akademii Nauk ZSRR obrazujący osiągnięcia Związku Radzieckiego w kosmosie. CAF — interfoto

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, który przebywał w Moskwie na zaproszenie rządu radzieckiego, odwiedził w środę uniwersytet na Wzgórzach Lenińskich i zapoznał się z jego pracą.

U Thant jest doktorem honoris causa tej najstarszej uczelni moskiewskiej założonej w 1755 roku.

J. Cyrankiewicz przyjął M. Lesieczko

Przewodniczący Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął wiceprezesa Rady Ministrów ZSRR Michaiła Lesieczko, który przebywa w naszym kraju w związku z IV sesją międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Dziś premier Harold Wilson przybywa do USA

Rzecznik prasowy Białego Domu, Moyers oświadczył, iż premier brytyjski Wilson przybędzie do Waszyngtonu 28 lipca. Przewidziane są dwie rozmowy z prezydentem Johnsonem. Odbędą się one 29 lipca. Omawiane będą m. in. problemy NATO oraz stosunki między Wschodem i Zachodem.

Japonia rezygnuje z użycia sił wojskowych

Z pobytu min. Gromyki w Japonii

W środę, przebywający w Japonii minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko spotkał się z premierem tego kraju Eisaku Satō. W rozmowie poruszono problemy obecnej sytuacji międzynarodowej i rozwój stosunków radziecko-japońskich. Następnie premier Eisaku Satō wydal obiad na cześć Gromyki, podczas którego obaj mówili o stanie wyłosałi przemówienia.

Eisaku Satō oświadczył, że w swej polityce zagranicznej Japonia wychodzi z założenia, iż na zawsze rezygnuje z użycia „lub groźby użycia siły wojskowej” w rozwiązywaniu międzynarodowych konfliktów. Premier dodał, że postępując w myśl tej zasadniczej linii, Japonia może rozwijać przyjazne stosunki na zasadzie nieingerencji w wewnętrzne sprawy drugiej strony ze wszystkimi krajami posiadającymi inne przekonania polityczne i odmienny system społeczny.

Przemawiający następnie A. Gromyko wskazał, że w ZSRR przywiązuje się wielkie znaczenie do kontaktów z japońskimi politykami. Wskazał on na pomyślnie rozwijające się kontakty gospodarczo-handlowe obu krajów. A. Gromyko wyraził następnie życzenie strony radzieckiej osiągnięcia większego zrozumienia i współpracy z Japonią.

Exposé premiera Wilsona w Izbie Gmin

W środę, w drugim dniu debaty parlamentarnej nad sytuacją gospodarczą kraju, premier Wilson wygłosił blisko godzinne przemówienie, w którym przedstawił ostatnie posiedzenie rządu. Operując się na cyfrach i omawiając szczegółowo trudności gospodarcze kraju, premier Wilson udowodnił konieczność unowocześnień i zmiany struktury przemysłu, jak również konieczność wysiłku ze strony społeczeństwa dla zwiększenia produkcji przemysłowej. Podkreślił on, iż na pierwszym miejscu należy postawić przemysł przetwórczy, a zwłaszcza przemysł produkujący towary eksportowe. Dopóki nie zostanie przywrócona równowaga bilansu płatniczego — mówił premier — gospodarka brytyjska zostanie nieustabilizowana i podlegać będzie ten dencjom inflacyjnym.

W imieniu opozycji konserwatywnej zabral głos poseł Maudling, zastępca przywódcy partii konserwatywnej, który wytykał ostrą krytykę polityki gospodarczej rządu utrzymując m. in., że obecne trudności spowodować W. Brytanię przypisać należy w dużej mierze utracę zaufania zagranicy i społeczeństwa brytyjskiego do osoby premiera Wilsona.

McNamara powrócił do Waszyngtonu

Waszyngton PAP — Sekretarz obrony McNamara powrócił już do Waszyngtonu z paryskiego posiedzenia ministrów obrony krajów NATO. W krótkiej rozmowie z dziennikarzami McNamara powrócił do ulubionej tezy „zagrożenia ze strony Związku Radzieckiego” w Europie.

McNamara nie wspomniał o możliwości zredukowania amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech zachodnich.

Nowy skandal zbrojny

Szczegóły nowego skandalu zbrojnego z kradzieżą i zapewnieniem w aparacie państwowym NRF ujawnia hamburgerskie pismo „Deutsches Panorama”.

Jose Ferreira w akcji

Brankarz portugalski Jose Ferreira zrezygnuje wylupuje piłkę zaatakując niebezpieczną sytuację pod bramką swojej drużyny w pierwszych minutach meczu z Anglią na stadionie Wembley. CAF — Photofax

Powódź na Śląsku



Wezbrane rzeki i potoki woj. katowickiego zalaty na Śląsku ok. 3 tysiące hektarów użytków rolnych — pół uprawnych i łąk. Pod wodą znalazła się m. in. znaczna część wsi Przeszowice. Mieszkańców kilku najbardziej zagrożonych domów ewakuowano. Na zdjęciu: zalane przez wodę tereny wsi Przeszowice. CAF — Soko

Indonezyjska prawica nadal niezadowolona

Ostrzeżenie gen. Suharto

Według doniesień z Djakarty, tzw. połączone „fronty akcji”, do których należą pravicowa organizacja studencka KAMI, znana ze swoich licznych burzliwych wystąpień, oraz pewne inne podobne ugrupowania opublikowały oświadczenie, krytykujące skład nowego gabinetu. Jakkolwiek powołując go do życia uwzględniono w szerokim zakresie żądania prawicy, nie wystarczyło to jej. „Fronty akcji” wyrażają przede wszystkim ubolewanie, że generał Suharto rzekomo wciąż jeszcze „nie kieruje bezpośrednio gabinetem”, jak domagało się tego Tymczasowe Doradce Zrządzenie Ludowe. Jest to widocznie aluzja do słów Suharto, że mimo objęcia prezeń funkcji przewodniczącego prezydium rządu, a więc faktycznie premiera, prezydent Sukarno, choć pozostawiony tych funkcji, pozostaje „zwierzchnikiem egzekutywy” — zresztą o nie wyjątkowych bliżej uprawieniach.

Generał Suharto zareagował na to wobec delegacji KAMI ostrzeżeniem, że armia przeciwstawi się wszystkim, którzy zechcieliby hamować działalność nowego gabinetu i że również ugrupowania reprezentowane przez delegację powinny dostosować się do jego programu.

Komunikat o wizycie A. Fanfaniego w Polsce

Min. Rapacki zaproszony do Włoch

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, Adama Rapackiego — przebywał z oficjalną wizytą w Polsce w dniach od 25 do 28 lipca 1966 r. — minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej, Amintore Fanfani.

Podczas swego pobytu w Warszawie minister Fanfani został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa, Edwarda Ochabę i prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza. Minister spraw zagranicznych Włoch wraz z towarzyszącymi osobami złożyli 27 lipca 1966 r. w Krakowie wizytę w hitlerowski obóz masowej zagłady w Oświęcimiu.

Minister spraw zagranicznych Włoch, Amintore Fanfani przeprowadził w Warszawie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych PRL, Adamem Rapackim. Wizyta, która przebiegała w atmosferze szczerej serdeczności odpowiadającej tradycyjnemu przyjaznym stosunkom istniejącym między obu krajami — pozwoliła na pozytywne wymiane poglądów na temat głównych problemów pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie oraz na dokonanie pogłębionej analizy dwustronnych stosunków polsko-włoskich.

Obie strony potwierdziły konieczność kontynuowania swych wysiłków dla umocnienia odprężenia i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz utrwalenia podstaw pokojowej i owocnej współpracy między narodami. Potwierdziły one swoje poparcie dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, która ma poważne zadania wynikające z Karty w dziedzinie zachowania pokoju, rozwijania polubowej współpracy między narodami i popierania postępu ekonomicznego i społecznego wszystkich narodów.

Obie strony — zaniepokojone rozwojem sytuacji w Wietnamie w ostatnim okresie, stwierdzają zgodność konieczność pokojowego rozwiązania konfliktu, co w oparciu o układy newyorskic z 1954 r. położonyby kres cierpieniom ludności Wietnamu i zagrożeniu pokoju światowego.

Dażąc do umocnienia odprężenia międzynarodowego — obie strony potwierdziły swe pragmatyczne osiągnięcia postępu w rokowańach w sprawie powszechnego rozbrojenia i kontrolowanego rozbrojenia. Wyraziły one życzenie, by zrealizowane zostały częściowe kroki rozbrojenia ze szczególnym uwzględnieniem kroków zmierzających do zakazu rozprzestrzeniania broni jądrowej.

Strona polska przedstawiła stronie włoskiej dodatkowe wyjaśnienia dotyczące polskich inicjatyw w dziedzinie odprężenia i rozbrojenia w Europie,

a zwłaszcza nierozprzestrzeniania broni jądrowej w Europie. Strona włoska zapoznana się z zainteresowaniem z tymi wyjaśnieniami.

Zachowując odmienne stanowiska odnośnie poszczególnych problemów, obie strony uznały celowość popierania dalszego rozwoju stosunków, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej między wszystkimi państwami kontynentu europejskiego, jak również celowości sarranego przygotowania konferencji w sprawie umocnienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie poprzez określenie terminu, metod, sposobów i celów jej realizacji.

Obie strony z zadowoleniem stwierdziły stały rozwój wymiany handlowej w oparciu o wieloletnią umowę handlową z 25 lutego 1965 r. jak również istnienie korzystnych perspektyw wymiany na przyszłość.

Obie strony z zadowoleniem podkreśliły stały rozwój wzajemnych stosunków kulturalnych w oparciu o trwałe więzy istniejące w tej dziedzinie między obu krajami.

Postanowily one jeszcze bardziej ożywić współpracę naukową i techniczną, intensyfikując kontakty wysoko kwalifikowanych osób w tej dziedzinie.

Obie strony uzgodniły podjęcie rokowań w celu zawarcia nowej konwencji konsularnej. Na zasadzie wzajemności rząd PRL wznowi z dniem 1 października 1966 r. działalność konsulatu generalnego PRL w Mediolanie, a rząd włoski przywróci do otwarcia konsulatu generalnego Republiki Włoskiej w Krakowie.

Obie strony stwierdziły zgodność, że kontynuowanie kontaktów między rządami obu krajów jest celowe. Minister Fanfani zaprosił ministra Rapackiego do złożenia oficjalnej wizyty we Włoszech. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Termin wizyty zostanie ustalony dodatkowo.

A. Nowotny przyjął Couve de Murville'a

Prezydent CSRS, Antonin Nowotny, przyjął w środę przebywającego w Czechosłowacji z wizytą oficjalną, ministra spraw zagranicznych Francji Couve de Murville'a.

Nowy premier Sudanu

Zgromadzenie Konstytucyjne Republiki Sudanu wybrało w środę przewodniczącego partii AL — Umma Saddika El-Mahdi premierem Sudanu. Poprzedni rząd, premiera Mahdzuba, podał się do dymisji, gdy Zgromadzenie Konstytucyjne wyraziło mu votum nieufności.

Spaak zrezygnował z życia politycznego

Były belgijski minister spraw zagranicznych i były sekretarz generalny NATO, Paul Henri Spaak, postanowił wycofać się ostatecznie z życia politycznego — informuje AFP z Brukseli. Zawiadomil on przewodniczącego Izby Deputowanych Achille van Ackera, że rezygnuje z mandatu deputowanego.

Pierwsza japońska elektrownia atomowa

Budynki i zakłady kilku okręgów prefektury Ibaraki i stolicy Japonii otrzymały w środę energię elektryczną, wyprodukowaną przez pierwszą japońską elektrownię jądrową w Tokai Mura. Ma ona reaktor produkcyjny brytyjskiej konstrukcji o mocy 166 megawatów. Na razie moc elektrowni wynosi 110 megawatów.

PIHM przewiduje poprawę pogody

Kaprysy pogody w minionych dwóch tygodniach powodowały zakłócenia w pracach zwierzęcych. Wprawdzie w tym okresie było ciepło, a w ostatnich dniach nawet upalnie, jednakże częste opady deszczu, przeważnie pochodzenia burzowego, utrudniały w wielu rejonach kraju spójność zbóż. Szczególnie dokuczliwe były duże wahania zarówno temperatury, jak i opadów. W połowie miesiąca średnia temperatura wahała się w granicach 15-16 st., a miejscami — na zachodzie — nawet poniżej 14 st., natomiast od 18 mm. wzrosła powyżej 20 st., a w niektórych rejonach do 25 st.

Również i opady były bardzo nierównomierne. W Radymiu nie przekraczały w omawianym okresie 1 mm, w Siedlcach i Warszawie 2 mm, podczas gdy np. w Aleksandrowicach i Siubicach dochodziły do 54 mm.

Wilgotność gleb jest tam też nadmierna i utrudnia prace polowe cięższym maszynom. Ponadto na zachodzie i na południowym zachodzie dodatkową trudnością przy sprzątku zbóż jest ich wylęgnięcie, zwłaszcza żyta, na skutek czego w wielu przypadkach można zebrać tylko kosami.

Jak sygnalizuje PIHM, obecnie ma nastąpić pewna poprawa pogody we wszystkich rejonach kraju. Wprawdzie spodziewane jest ochłodzenie, ale bez większych opadów deszczu.

W centralnych rejonach kraju do końca lipca ma być zamurzone i umiarkowane i tylko okresami opady deszczu, przy —średniej— temperaturze 16 st., w tym dniem w granicach 20-22 st., a nocą 12-14 st. Wiatry spodziewane są umiarkowane, z kierunków zachodnich i północno-zachodnich. Podobna pogoda ma być na Wybrzeżu, a także na Południu Sudeckim, przy czym w tym rejonie przewidywana jest nieco wyższa temperatura.

Podwójny sukces łódzskich architektów

Jak już wczoraj donosiliśmy, wśród nagradzanych co roku przez ministra budownictwa i przemysłu materiałowego budowlanych za wybitne osiągnięcia twórcze w projektowaniu obiektów budowlanych mieszkaniowego, przemysłowego i wiejskiego, nie zabrakło w bież. roku i zespołów łódzkich.

Nagrodę I stopnia za prace na temat zagospodarowania przestrzennego zespołów wiejskich i jednostek osadniczych w granicach powiatu Piotrków Trybunalski, otrzymali mgr inż. arch. Henryk Rodziewicz — kierownik Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi i projektanci z tejże pracowni a mianowicie mgr Bolesław Krzemien, mgr inż. Benedykt Czarnecki, mgr inż. arch. Roman Młyniec i mgr inż. arch. Jerzy Stangel.

Wykorzystaliśmy obecność w Łodzi prof. Zygmunta Skibniewskiego, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Urbanistów Polskich, członka jury i poprosiliśmy by zechciał poinformować nas, jakie momenty wyróżniły pracę łódzkich urbanistów.

— Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna w Łodzi — oznajmił prof. Z. Skibniewski — od lat już wyróżnia się niemiernymi osiągnięciami w dziedzinie przestrzennego planowania wiejskiego. Osiągnięto tu i wypracowano samodzielną metodę, Łódzkie koleje, opracowując plan perspektywiczny rozwoju osad wiejskich w pow. piotr-

Współpraca wojsk francuskich z siłami zbrojnymi NATO nadal pod znakiem zapytania

Stala rada NATO nie doszła na posiedzeniu środowym do porozumienia w sprawie współpracy wojsk francuskich z siłami zbrojnymi NATO. W tej sytuacji nie mogą być wszczęte rozmowy na ten temat między szefem sztabu generalnego wojsk francuskich, gen. Ailleretem a naczelnym dowódcą wojsk NATO w Europie gen. Lemnitzerem. Stala rada NATO postanowiła, iż rozmowy te rozpoczną się we wrześniu br.

Na brukselskiej sesji rady ministrów sojuszu północno-atlantycznego, która obradowała w czerwcu br., postawiono że problem współpracy wojsk francuskich z wojskami NATO po wycofaniu się Francji ze zintegrowanej struktury militarnej NATO zostanie najpierw rozpatrzone przez stałą radę NATO i dopiero następnie „po osiągnięciu jawnego stopnia porozumienia” rozpoczyna się rozmowa dowódców wojskowych. Rząd francuski stoi od początku na stanowisku, że problem ten ma charakter czysto wojskowy i dlatego podlega kompetencji generalów Lemnizera i Aillereta.

Parlamentarzyści Kanady opuścili Polskę

W środę opuścili Polskę 15-osobowa delegacja parlamentu Kanady — przewodniczącym senatu — Sidneyem Johnem Smithem. Delegacja przebywała w naszym kraju na zaproszenie marszałka Sejmu PRL. Na lotnisku Okęcie odejżających żegnali marszałek Sejmu — Czesław Wycech, wicemarszałek — Jan Karol Wende i grupa posłów.

SPD krytykuje rząd Niemiec zachodnich

W sytuacji, kiedy rząd zachodniemiecki nadal z uporem dobił się o współposiadanie broni nuklearnej, socjaldemokracja zaczyna sobie zważać sprawę z tego, że sżytywne stanowisko NRF w tej kwestii pogłębia izolację Niemiec zachodnich.

Takie stanowisko SPD znalazło wyraz w oświadczeniu rzecznika tej partii o konferencji NATO w Paryżu. Przy pominięciu on w sprawie Bonn, że o ile wszyscy partnerzy konferencji paryskiej NATO zgodzą się do tego, iż problem współposiadania broni nuklearnej należy odsunąć na dalszy plan, to jedynie

W rocznicę szturm na Moncada

26 lipca Kuba święciła 13 rocznicę bohaterskiego szturm grupy Fidela Castro na koszarzy Moncada w Santiaگو de Cuba.

Na placu im. Jose Martína w Hawanie odbył się we wtorek masowy wiec z udziałem tysięcy mieszkańców stolicy i trzech zachodnich prowincji kraju. Na trybunach miejscowa zebrała przywódcy komunistycznej partii Kuby i rewołucyjnego rządu oraz delegacje zagraniczne, w tym Polska z członkiem KC PZPR i Rady Państwa Romanem Nowakiem na czele.

Na wiecu przemówienie wygłosił premier rewolucyjnego rządu Kuby, Fidel Castro. Uroczystości z okazji historycznego szturm na Moncada odbyły się także w licznych miastach Kuby.

Porządek dzienny wrześniowego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego

Sekretariat ONZ ogłosił w środę tymczasowy porządek dzienny XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która ma rozpocząć się 20 września. Widnieje na nim 90 spraw, m. in. rozbrojenie, zasady wykorzystania przestrzeni pozaziemskiej, przyszłość sił pokojowych ONZ na Bliskim Wschodzie, kolonializm, sprawa Afryki południowo-zachodniej i posiadłości portugalskich w Afryce.

Agresorzy planują spotkanie

Kraje uczestniczące w agresji w Wietnamie, na czele z USA, zamierzają zorganizować konferencję w październiku br. — podaje korespondent Agencji Kyodo z Seulu, powołując się na oświadczenie ministra spraw zagranicznych południowej Korei. Południowokoreański minister zakomunikował, że konferencję zwołuje się na propozycję rządu południowej Korei i za zgodą rządu USA. Uczestnikami konferencji będą — USA, J. Korea, Australia, Nowa Zelandia i Filipiny. Przedstawiciele tych krajów zamierzają omówić „perspektywy wojny w Wietnamie”. Ze strony amerykańskiej w obradach ma wziąć udział sekretarz stanu Rusk. Miejsce konferencji nie zostało dotychczas określone.

Premier Iraku w Moskwie

Na zaproszenie rządu radzieckiego przybył w środę do Moskwy z wizytą oficjalną premier Republiki Iraku, prof. Abd Ar-Rahman Al-Bazzaz.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi obu krajów, gości irackiego powitani — premier Aleksiej Kossygin i inne oficjalne osoby biurowe.

Armia USA liczy 3 mln żołnierzy

Według danych Departamentu Obrony USA, w armiach wszystkich trzech rodzajów broni — wojskach lądowych, lotniczych i marynarki wojennej — służy w chwili obecnej 3.093.758 żołnierzy i oficerów.

NRF Epidemia duru brzusznego

Epidemia duru brzusznego, która wybuchła w ostatnich tygodniach w Niemczech zachodnich, nadal się rozszerza. W okręgu Altmkirchen (Państwo Reński) liczba chorych na dur wynosi obecnie 91 osoby.

na TV ekranie

Poczekaj Romciu...!

Z całego wczorajszego filmu usłyszeliśmy wyraźnie tylko jedno zdanie: „Poczekaj, poczekaj Romciu jest taka sytuacja...” Wypowiedziane zostało prawdopodobnie przez dżurynę technika i niechcący dostało się na antenę.

Tak więc znowu zafundowano nam mamy skandalik będący zarzewiem kolejnym do wadom lekceważenia telewidzów. Przecież, widząc co się dzieje, należało przerwać wyświetlanie filmu, wyjaśnić sytuację i podjąć emisję z innego ośrodka.

Doprawdy rece opadają, gdy dostreżesz się do bezholowej Biednej naszej TV najwidoczniej nie stać na zatrudnienie dyspozytora, który podejmowałby decyzję w przypadku awarii. Sądymy, że konieczne jest powtórzenie II części filmu „Umarli milczą” i to w najbliższym czasie. Ze zaś elementarne zasady taktyki wymagają jakiegob „rozliczenia się” wobec odbiorców za te dwie godziny szarpania nerwów, o tym chyba przypominać nie musimy.

Zaś kierownictwo techniczne upraszamy o zakończenie wieloletniej serii eksperymentów na temat czy telekino poznawanie nadal się do wyświetlania filmów. Naprawdę nie nadaje się, czego nieomylnie dowiedziono nam już dziesiątki razy. Natomiast bez przeszkód można ze emitować plansze: „Przepraszamy za zakłócenia”.

J. BRYZ

Kronika wypadków

Na ul. Pablanieckiej pod tramwajem linii 42-5 dostał się Stefan Panifowicz, lat 56 (Pablanicka 18). Z otwartym złamaniem uda przewieziono go do szpitala.

Kierowca samochodu ciężarowego IO 6430 R. Cykula (Widna 16) uderzył w inny stojący na poboczu samochód ciężarowy. Ofiar w ludziach nie było, straty materialne są wysokie.

We wsi Brzeziny, pow. Kutno wyrzucił się z motocyklem A. Zakieła, którego wraz z pasażerem A. Kasprakiem przewieziono do szpitala w Kutnie. (kl)

Protest Zambii przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie

Senator demokratyczny James Eastland oświadczył w senacie USA, że zambijska delegacja z ministrem spraw wewnętrznych Mainza Chona na czele zrezygnowała z wizyty w Waszyngtonie na znak protestu przeciwko bombardowaniom okolic Hanoi i Hajfongu.

Jugosławia w GATT

Jak donosi Agencja Tanjug, zgodnie z podpisanym we wtorek protokołem o przystąpieniu Jugosławii do układu ogólnego w sprawie tariff celnych i handlu (GATT) z dniem 25 sierpnia br. Jugosławia stanie się pełnoprawnym członkiem tej organizacji międzynarodowej.

Niecodzienny gość

Jakieś było zdumienie licznie zebranych plażowiczów w Miedzowodziu (pow. Wolin), gdy zobaczyli zbliżającego się do brzegu pingwina „Gosiem” za jeń si miejscowi ratownicy, umieszczając go w chłodnym pomieszczeniu i chroniąc przed natarczywością dzieci i dorosłych. „Macius” — tak bowiem przezwano pingwina z racji pocziwego wyglądu, ma około 40 cm wzrostu. Można przypuszczać, że pingwin „zbiegł” z jednego ze statków pływających z Antarktydy. Ze względu na bardzo małą odporność tych ptaków na temperaturę powyżej 13 st. C, postanowiono nawiązać kontakt z ogrodem zoologicznym i przewieźć pingwina w odpowiednie dla niego miejsce.

Dnia 25 lipca 1966 r. zmarł, przeżywszy lat 70
S. + P.
Antoni Michałowski
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym powiadamia pogrzebą w smutku
RODZINA

Dnia 26 lipca 1966 r. zmarł, przeżywszy lat 83, opatrzony świętymi sakramentami, najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek
S. + P.
Stefan Borowski
emeryt Prez. RN m. Łodzi
Wydz. Architektury i Nadzoru Budowlanego
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 lipca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Mani, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu
RODZINA

I. Kowalska — Kuryluk odznaczona „Sztandarem Pracy I kl”

W środę odbyła się w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet uroczystość wręczenia, przyznawanego przez Radę Państwa, orderu „Sztandar Pracy I klasy” — znanej działaczce społecznej i politycznej Izoldzie Kowalskiej-Kuryluk (Krystyna), jedyniej z założycielek organizacji kobiecej, pierwszego sekretarza generalnego Ligi Kobiet.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lipca 1966 r. odszedł od nas nagie
Kolega mgr inż.
Stanisław Godzina
odznaczony Srebrną Odznaką PZITB, zasłużony członek naszego związku, wieloletni twórczy pracownik budownictwa.
Wyrazy współczucia RODZINA składam
POLSKI ZWIĄZEK INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA — ZARZĄD ODDZIAŁU w ŁODZI

W pogoni za spódniczką

PISZEMY, ZE Z ODZIEŻĄ JEST CORAZ LEPIEJ, ZE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO SZYJA CORAZ WIĘCEJ MODNYCH I TANICH SUKIENEK, GARNITUROW I PŁASZCZY. A JEDNO-CZESNIE KLIENT WCHODZI DO SKLEPU I WIDZI CZĘSTOKROC ODZIEŻ NIELADNĄ, ZŁE USZYTĄ — SPOSTRZEGA, ŻE MIMO PEŁNYCH SKLEPOWYCH SZAF I PÓLEK, Z TRUDNOŚCIĄ UDAJE MU SIĘ NABYC COS ODPOWIEDNIEGO DLA SIEBIE; ŻE ABY WYBRAC POTRZEBNĄ KONFEKCYJNĄ SZATKĘ PASUJĄCĄ WYMIAREM, WZOREM I FASO-NEM, TRZEBA STRACIC NA TO WIELE CZASU I NERWÓW.

ci — rezultaty są znane: jesteśmy zdani najczęściej nie na to co chcielibyśmy kupić, ale na to co akurat znajduje się w sklepach.

Nie można jednak zarzucić, że w sytuacji tej nie się nie zmienia od lat, że nie podejmuje się żadnych kroków w celu polepszenia zarówno produkcji odzieżowej jak i zaopatrzenia rynkowego. Powstała przed dwoma laty, z inicjatywą przemysłu kluczowego, zrzeszenia asortymentowe producentów konfekcji, skupiają dziś, pod patronatem wielkich zakładów kluczowych, ponad 100 wytwórni spółdzielczych oraz terenowych. Zrzeszenia te, tworzone na zasadach specjalizacji, (np. zrzeszenie producentów płaszczy męskich pod patronatem łódzkiej ZPO im. Próchnika) legitymują się już widocznymi efektami swej działalności o czym świadczy wysoki standard szycy przez nie oddzielny.

Opracowany przez Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego plan działalności organizacyjnej na najbliższe lata zakłada dalsze rozszerzenie systemu zrzeszeń asortymentowych, które skupić mają 80 proc. ogólnej mocy produkcyjnej wszystkich krajowych wytwórców z drobną wytwórczością włącznie. Nad całokształtem działalności czuwać będzie Międzybranżowy Związek Gospodarczy, w którym znajdują się nie tylko producenci ale i przedstawiciele central handlowych.

Zrzeszenia asortymentowe są wielką szansą dla producentów drobnych. Jak wyka-

zała praktyka, zapewniają im odpowiednie warunki wytwarzania w dziedzinie techniki (nowoczesne maszyny), jakości oraz formy (korzystają one z wzorcowni i pomocy plastyków przemysłowych) jak również i zaopatrzenia (polepszenie dostaw tkanin itp.).

Plan minimum...

Z realizacją owych perspektywicznych założeń wiąże się potrzeba wprowadzenia do różnych usprawnień w dziedzinie samej sprzedaży odzieży. Jak dotąd na tym odcinku istnieje jeszcze wiele zaniedbań i niekonsekwencji. Przede wszystkim brak jest aktualnej analizy i rozróżnienia potrzeb rynkowych i gustów i regionalnych upodobań klientów. Analiza takiej, wprawdzie w tym czasie, w obrębie przemysłu, nie prowadzi ani do polityki ani do handlu. W rezultacie, pod czas gdy w jednym ośrodku kraju klienci zdzierają okrycia w poszukiwaniu określonego typu płaszcza czy sukienki, w drugim — towary te miesiacami zalegają w sklepowych półkach i magazynach. Uczęszczający w niedawnej konferencji prasowej przedstawiciele Centrali Tekstylno-odzieżowej oświadczyli, że do magazynów wspomnianej instytucji trafiają z różnych stron kraju zwracane przez sklepy, towary wyprodukowane nawet jeszcze w ubiegłym dziesięcioleciu.

Reorganizacji ulegć musi tak że sama sprzedaż detaliczna. Niestety, w większości przypadków uniemożliwiają to niedostateczna sieć sklepów odzieżowych, zbyt szczupła ich powierzchnia (przeciętnie nie większa niż 50 m kw.) oraz wadliwa organizacja sprzedaży (niechęć handlu do specjalizacji sklepów). Nawet w tak dużym mieście jak Łódź, sklepy z konfekcją prowadzą sprzedaż wszystkiego: i sukienek, i bluzek, i spódniczek, i szlafrozków, plus galanteria. Trudno się dziwić, że w tych warunkach trzeba obieć nierzadko kilka ulic, aby natrafić na to, czego się aktu alnie potrzebuje.

Więcej uwagi należałoby też poświęcić ekspozycyjnemu w sklepach konfekcji znanych firm. Jak dotychczas na wieszakach toczy się odzież różnych producentów, przy czym ta modniejsza i staranniejsza nana ginie najczęściej wśród tej niemodnej i tandetnej. Jeśli do tego dodamy nieregularny brak odpowiednich kwalifikacji zawodowych personelu sklepowego, który nie potrafi lub nie stara się doradzić klientowi jaka odzież byłaby dla niego najodpowiedniejsza — będziemy mieć obraz tego co nam utrudnia i tak daleką od idealu sytuację na odzieżowym rynku.

K. WYRZYKOWSKA

Gdzie więc leży prawda co do owej, tak podkreślonej w różnych prasowych sprawozdaniach, poprawy na konfekcyjnym rynku?

Z kluczem do maluczkich

W obecnym, chaotycznym systemie sprzedaży konfekcji gotowej trudno się polapać przeciętnemu klientowi, który nie chce ubierać, który producent szyje konfekcję (i o bra, a który zła, kto się w czym specjalizuje i z jakimi rezultatami. Wiemy, że działają w kraju potężny przemysł odzieżowy i najcielejszy na jego to konto zwalamy winę za wszystkie niepowodzenia na rynku. A tymczasem odzież z przemysłu kluczowego stanowi mniej niż połowę tego co oferuje nam handel. Większość to konfekcja różnego rodzaju zakładów i zakładów drobnej wytwórczości, których jest około 500. W porównaniu z 58 przedsiębiorstwami przemysłu odzieżowego jest to dysproporcja zna-

czna — co gorzej wynika z niej i inne wcale niebagatelne zjawiska — jak rozmaite stopień przygotowania i wyposażenia technicznego produkujących zakładów, czy też różna pod względem wykształcenia zawodowego kadra pracowników.

Ta nierównomierność środków musiała i musi uniemożliwiać równy start producentów do stawianych im przez odbiorców zadań. Zakłady drobne nie mają ani takich maszyn jak przemysłowy, ani należytých wzorów, brak im doświadczenia, jakie daje stały kontakt z pizytkami i uczestnictwem w wytyczkach pokazach mody. Ba, nierzadko nie mają nawet aktualnych katalogów, nie mówiąc już o zagranicznych wytyczkach, którymi dysponują przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego. Jeżeli do tego dodamy, że pośredniczący między owym drobnym producentem a rynkiem handel też nie zawsze spełnia należycie swoje zadania gdyż wielu z nich, niestety handlowców (zwłaszcza z mniejszych ośrodków) nie zawsze orientuje się w tym co ładne i modne lub czego potrzebuje klien-

Co to znaczy „nozorna trzeźwość“

Praca po... piwie

Maszyna jest przyjacielem człowieka, jego sojusznikiem, partnerem, jest szansą wzrostu produkcji. Ta sama jednak maszyna — w pewnych okolicznościach — jest przyczyną wielu tragedii. Co roku wypadkom przy pracy ulega od 150 do 180 tysięcy osób, a około 200 odprowadza my rok rocznie na miejsce wiecznego spoczynku. Taką cenę płacimy za nieumiejętność obsługi maszyn. Za to, że użytkujemy ją nieostrożnie i lekomyślnie.

Chciałbym skupić waszą uwagę na innej przyczynie, która — choć dość powszechna — uchodzi jednak nie zauważoną, a jej oczywistość (dla lekarzy i psychologów) jest poddawana bardzo często w wątpliwość w środowiskach ludzi stających się na co dzień z maszynami i sprzętem mechanicznym, co prowadzi do tego, że zniwo ludzką tragedię nie zmniejsza się, utrzymuje się od lat na tym samym wysokim poziomie. Mówię o tzw. pozornej trzeźwości. Zilustruję ten problem dwoma zapiskami. Jestem w gospodarstwie GS. Wchodzi młody człowiek, który dopiero co wyciął kluczki ze stacyjki traktora. Prosi o „szczeniaka“. Prośba zostaje spełniona. Klęczak wychyla kieliszek wódki. Zapuszcza motor. Odjeżdża. Niedługo dowiem się, że tego samego dnia spowodował katastrofę.

Inna miejscowość, inny czas, wczesne godziny rano. W sklepie tłumek mężczyźni. Każdy z butelką piwa w garści. Niektórzy wlewali w pustą żołądek zawartość dwóch, trzech butelek. Szli do pracy. M. in. obsługiwali maszyny. Tego samego dnia wpadali jeszcze kilkakrotnie do sklepu gasić pragnienie piwem, plynem o malej, ale jednak istotnej zawartości alkoholu. A w pewnych okolicznościach pozornie niegroźne piwo może kogoś wyłączyć z pracy na długie tygodnie i miesiące, uczynić kaleką, nawet zabić. Mężczyzna wagi ok. 70 kg zdrowy, pijący od czasu do czasu, osiąga po wypiciu 0,75 litra piwa jasnego zwykłego 0,3 promille alkoholu we krwi. Tyleż po wypiciu tylko szklanki piwa pełnego, 0,4 promille po wypiciu szklanki wina i 0,6 promille po wypiciu dwóch małych kieliszków wódki. Tak więc robotnik po wychyleniu z rana dwóch, trzech butelek piwa staje się potencjalnie niebezpieczny dla siebie i otoczenia w ciągu następnego kilku godzin. Nie

przestaje być groźny także i w ciągu dnia, jeśli pragnienie nie gasi własnie piwem. Albo wtem — cytując — opinię lekarza: „Już przy nieznanym przebiegu dopuszczalnym filizologicznym poziomie alkoholu we krwi, a wynosi on 0,2 promille, spostrzeżać się wyraźne upośledzenie czynności nerwowo-psychicznych człowieka. Przy przekroczeniu poziomu 0,3 promille pojawiają się zaburzenia w sprostowaniu przedmiotów i ich odległości. Steżenie alkoholu we krwi rzędu 0,5 promille prowadzi do wyraźnego przedłużenia czasu reakcji nerwowej, zaburza sprawną podejmowania właściwych decyzji, zwłaszcza w sytuacjach nagłych powstałych, odbiegających od stereotypowych“.

Jestemy niebezpieczni dla samych siebie i dla otoczenia nie tylko wówczas, gdy przed podjęciem pracy, czy w czasie pracy, „potraktujemy“ się piwem, bądź kieliskiem wódki. Jesteśmy niebezpieczni również i wtedy, gdy

Bez tkoku i... tranzystorów

„Za rzekę, w cień drzew“



Grotności czy Spała? Sulejów czy Kolumna? Niewiele mi więcej możliwości było, kto przagra nie spędzić niedzieli na zw. tonie przyrody, w dodatku jeśli nie dysponuję dwoma (czy czterema) kółkami. Gdy zaś zdarzy się, że wyprawę organizuje zakładowa, to okazuje się, że w Grotnikach panuje taki tłok, iż z rozpaczą pozostało tylko się upić. Podobnie często jest w Spałę, nie mówiąc o Lagietnikach czy Arturówku. Słusznie więc, że za kilka lat będziemy mieć znacznie więcej możliwości wypoczynkowych. Wiele dotychczas

nie odespiemy niedzielnej, czy imieninowej bielskiej. W ciągu godziny spała się w krwi od 0,1 do 0,2 promille alkoholu. Jeśli więc ktoś popił na tyle, że „dorbolił“ się steżenią w wysokości 1,5 promille (a takie steżenie daje przystojniowa ciętarka), to gdy położymy się do łóżka — po wiedzimy — ok. 23 osiągnie stan pełnej trzeźwości dopiero ok. godziny 10 następnego dnia. A przecież do pracy przystępujemy znacznie wcześniej.

Nie jest więc przypadkiem, że większość tragedii zdarza się właśnie z rana, głównie w poniedziałki, w pierwszej i w drugiej godzinie pracy, choć nierzadko niebezpieczna są również godziny następnego dnia, ponieważ wielu „skatowanego“ wyskakujące wówczas do sklepu czy kiosku, by ugasić pragnienie piwem.

Tak więc, choć napoje alkoholowe są niewątpliwie produkowane dla ludzi, nie wolno ich używać w każdym czasie. W pewnych okolicznościach powodują bowiem rozliczne tragedie, okaleczają i zabijają nie tylko tych, co nie w porę wypili, ale także tych, którzy mieli nieszczęście stanąć im na drodze.

MIROSLAW SANIGORSKI

Słomka i mało efektowna uroda ziemi łódzkiej nie stawia województwa pod względem malowniczości w jednym rzędzie z Podhalem, Dolnym Śląskiem czy Bieszczadami. Jak się okazuje jednak, posiada ona wiele zakątków, nie pozbawionych uroku, tyle tylko, że mało znanych (to chyba plus?), trudno dostępnych (brak komunikacji — to minus!) i stanowiących dotychczas jeszcze białe plamy na mapie... gastronomicznej.

Urbanieści jako najbardziej dogodny na wypoczynek wakacyjny i niedzielny typują trzy rejonny. Pierwszy z nich — to obrzeża nadpiłkiewskiego zbiornika wodnego (tęci nasz zalew Zegrzyński). Powstanie jego uzależnione jest od wybudowania tamy (następna pięciolatka) na Pilicy. Zalew liczący sobie około 18 km długości i około 2,5 km w najszerszym miejscu, zechce się tam na Pilicy pod Borhami niedaleko Tomaszowa, a skończyć koło Sulejowa i Przykówna. Zalew powstanie jako „uboczny produkt“ budowy otwartego kanału mającego doprowadzić wodę z Pilicy do Łodzi.

Nad zalewem projektanci widzą możliwość zorganizowania różnorodnym wypoczynku (sporty wodne, camping, domy usaszowe), a nawet i sportów zimowych (bojery).

O wiele mniej inwestycji wymagają będzie drugi region, a mianowicie tereny znajdujące się poniżej Sulejowa w kierunku Przedborza nad Pilicą. Takie miejscowości jak Ręczno, Stobnica, Biała, Kurnędz, leżące wśród rozrzucanych

„Architektura“ przemysłowa



Jak miniaturne miasteczko wygląda partia ceramicznych detali do precyzyjnych palników przemysłowych produkcji fabryki w Dreszher (Pensylwania). Elementy o okrągłej podstawie to części palników do polimerowania ogniowego butelek i szklanek, elementy prostokątne wchodzi w skład wydłużonych „wstawowych“ palników, używanych m.in. do usuwania zbędnych nitów z gotowych tkanin. CAF-EP

Estetyka i wygodę w życiu codziennym

SZAFKA Z KIESZENIAMI
W publikacji pt. „Żeby ułatwić życie“ francuscy projektanci mebli prezentują nowy model szafy ścienniej. Jej wnętrze dzieli się na cztery części: u góry przez całą szerokość biegną dwie półki na bieliznę, dół podzielono pionowo na trzy części, z których jedna mieści składaną deskę do prasowania. Wewnętrzne strony drzwi mają po kilka kieszeni różnej głębokości. Służą one do przechowywania przyborów do szycia, wykrojów, garderoby przygotowanej do naprawy lub przerobek itd.
KTO KORZYSTA Z WZORNICTWA
W wielu krajach obserwuje się identyczne zjawisko. Stale rośnie poziom wzornictwa maszyn i urządzeń produkcyjnych, stoi natomiast w miejscu wzornictwo przedmiotów codziennego użytku. Zamiast ulepszać ich konstrukcje, najczęściej upiększa się tylko wygląd zewnętrzny. Cieszą oko plastikowe opira-

wy szczonek, wader, barwnych uchwyty, żelazek, garbków itp. Lecz o ile bardziej cieszyliby się kobiety, gdyby wreszcie przestały „ciąć kark“ nad zbyt niską pralką czy deską do prasowania...
KTORE?
„Bezkrytycznym wielbicielkom „ciuchów“ dedykujemy wiadomość, która powinna ochłodzić ich zapał. W Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Norwegii i Danii kupujący pokrywają badania wielu artykułów rynkowych, których jakość jest co najmniej wątpliwa. Społeczne zrzeszenia konsumentów mają własne — i przez siebie opłacane — pisma, uczenie informujące o wynikach badań nowości handlowych, przede wszystkim mechanizmów używanych w gospodarstwie domowym. W USA pierwsze takie pismo pojawiło się już w 1929 roku, w Europie po drugiej wojnie światowej — w Wielkiej Brytanii pod nazwą „Który?“

Prace urbanistów określają kierunek i rodzaj inwestowania i wskażą dokładnie co gdzie najkorzystniej jest budować. O ile zalew to jeszcze muzyką przyszłości, o tyle pozostałymi wyliczeniami miejscowości należałoby zainteresować łódzkich zakłady pracy już teraz. Nie znoważ bowiem warto szukać atrakcji w odległości 500 km od Łodzi wódcę, gdy się je ma kilka kroków od domu. Ale i zalewem trzeba zainteresować się wcześniej. Doświadczenia bowiem uczą, że w innych częściach kraju nad powstającymi zalewami działa się cuda. Właściciele znajdujących się nad wodą gruntów, a nawet i zakłady pracy, odgradzali sobie prywatne plaże, zupełnie jak miliardery nad Jeziorem Genewskim. Różnie bywało też z usługami i komunikacją. Tak bardzo potrzebujemy wypoczynku, a talc mało mamy ku temu możliwości, że to co posiadamy musimy ureszcie odpowiednio zagospodarować i chronić.
A. PONIATOWSKA



Pod aktem ślubu przeciętny człowiek podpisuje się raz w życiu — przynajmniej tak zakłada. Ma wtedy taką tremę, że nie zawsze pamięta jak wygląda urzędnik, który łączy dożywotnim węzłem, wkłada obrączki, zadaje ważne, decydujące pytania i składa gratulacje. Dlatego też korzystając z okazji dwudziestolecia Urzędu Stanu Cywilnego przedstawiamy naszym Czytelnikom pięciu kierowników USC kojarzących w Łodzi pary małżeńskie. Są nimi: Władysław Dordziński (USC — Śródmieście — 20 lat pracy!), Roman Matuśzewski (USC — Górna — 20 lat pracy!), Tadeusz Dudycz (USC — Widzew — 15 lat pracy!), Stanisław Galik (USC — Polesie — 6 lat pracy!) i Jan Maciaszek (USC — Bałuty — 5 lat pracy).

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że z wyjątkiem „feralnych” miesięcy — maja i listopada — przeciętnie kierownik USC kojarzy miesięcz-

nie od 100 do 180 par — obliczyć łatwo ilu nowożeńców przewinęło się w ciągu np. 20-letniej kariery pana Dordzińskiego. Rzecz zjawiskowa — żaden z kierowników USC nie pamięta pierwszej skojarzonej pary. Każdy z nich miał bowiem większą tremę aniżeli nowożeńcy.

Każdy z łódzkich USC ma do dyspozycji ładny, nastrojony lokal, z kwiatami, dywanami, fotelami. Ceremonii ślubu towarzyszy dyskretna muzyka. W ciągu minionych lat zmieniły się też obyczaje nowożeńców. Nie zdarza się już, by młoda para „wyskakiwała” na 15 minut z pracy, w zwykłej codziennej odzieży dla zawarcia ślubu w USC. Teraz całej ceremonii towarzyszy nastrój odświętny, uroczysty, nierzadko tży wzruszenia.

Pana Dudycza (Widzew), który ma podobno najszcześliwszą rękę w u-

Najserdeczniejsze życzenia od skojarzonych małżeństw

dzieleniu ślubów — w tej dzielnicy najmniej rozwodów — już kilka razy niemal poślubił w rękę w czasie ceremonii.

Najczystejserdeczniejsze małżeństwa są zawierane w Śródmieściu. W tej bowiem dzielnicy mieszkają zagraniczni studenci. Jak twierdzą urzędnicy USC, nasi zagraniczni goście gustują w blondynkach. W ceremoniach zaślubin udział biorą przedstawiciele ambasad. Wesela z pompą Egzotyki nie brak też w innych dzielnicach. Na Górnej pewna łódzianka brała ślub w japońskim kimono — tak sobie bowiem życzył narzeczony — Japończyk.

Korzystając z tego, że USC „stuknęło” 20 lat, składamy najserdeczniejsze życzenia. Kojarzcie wyłącznie udane małżeństwa!

(A. P.)

„Kochajcie Syrenki”



Jak informowaliśmy, w końcu czerwca br. rozpoczęto krócenie filmu pt. „Kochajcie Syrenki”. Przez 10 dni ekipa filmowa robiła zdjęcia w domuczasowym „Prześniwka” (Arturówek), który „zamieniono” na pensjonat „Orbis”. Obecnie akcja filmu przeniosła się na Mazury. Stamtąd właśnie prezentujemy zdjęcie Alicji Sedzińskiej, grającej w filmie jedną z głównych ról. (wit)

Zniknie „nas śmierci”

Nowe nawierzchnie Lepsze oświetlenie

Wkrótce już znikną „kocie łby” z ulicy Rokicińskiej na odcinku od wiaduktu do granicy miasta. Fakt ten spotka się niewątpliwie z uznaniem kierowców. Ulica Rokicińska stanowi bowiem jedną z wlotowych łódzkich arterii komunikacyjnych w kierunku Tomaszowa. Ulica zostanie też poszerzona, otrzyma szlachetną nawierzchnię. Oświetlenie ją będą rzeźbiwi.

Podobne oświetlenie otrzyma ulica Narutowicza na od-

cinke od ulicy Kilińskiego do Matejki.

Wszystkich prowadzących samochody zainteresuje wiadomość, że postanowiono zlikwidować niesławny „Pasmierci” na ul. Pabianickiej. Pracownia drogowa Miejskiego Biura Projektów opracuje w tej chwili dokumentację techniczną. W przyszłym roku przeprowadzono zostaną roboty, w wyniku których Pabianicka od ul. Cieszyńskiej do Pl. Niepodległości otrzyma dwie jezdnie. (at)

Na wczasy z „DZIENNIKIEM” i P Z U

14-dniowe bezpłatne skierowanie dla uczestników konkursu pn. „Szukamy hasła tygodnia”

Nasz letni konkurs pn. „Szukamy hasła tygodnia” trwa. Już siódmy raz z kolei ukrywamy w „Dzienniku” w postaci tzw. obcych wierszy hasło tygodnia.

Zadaniem uczestników konkursu jest odszukać to hasło, wypisać je na specjalnym kuponie zamieszczonym w gazecie i nadesłać na adres redakcji „Dziennika” (Łódź, Piotrkowska 96) z zaznaczeniem na kopercie:

Konkurs — Szukamy hasła tygodnia.

Wśród tych Czytelników, którzy do soboty — 30 lipca br. — nadesłali prawidłowe rozwiązania, losujemy w lokalu redakcji o godz. 12 na godzinę w postaci 14-dniowego bezpłatnego skierowania na wczasy. Dotychczas już 6 Czytelników naszej gazety otrzymało takie skierowania. Zapraszamy do udziału w konkursie. (wit)

KUPON „SZUKAMY HASŁA TYGODNIA”

Imię i nazwisko

Adres

Hasło tygodnia

.

.

Na półkach księgarskich

Krzywa latarnia

Jest to pierwszy tomik prozy Jerzego Wilmańskiego. Autor ma za sobą tomiki poezji — wiadać to w niektórych opowiadaniach z „Krzywej latarni”, znaczących „Konstrukcji, stylizacji, Najczęściej związki z poezją wychodzą Wilmańskiemu na dobre, szczególnie w opowiadaniach głębiej przeżytych, takich jak „Wieczor autor” (moim zdaniem najlepszy) „Gładki mur”, „Wierna rzeka mojej matki”, „Zdobycie wziętych obrazów”, „Podróże do portanku”, odczuwam w opowiadaniach przerosty stylizacyjne, nieco rozdeptane metafory.

go szampowe cenzurki byłyby tu nie na miejscu.

J. KATARASINSKI

Jerzy Wilmański, „Krzywa latarnia”, Wyd. Łódzkie 1966, nakład 4 tys. egz., cena zł 10.

Wilmański wzywała się jednak z poetyckich ciągów, próbuje wielu konwencji. Osobiste największe zaufanie mam do niego jako do autora opowieści „autentycznych”, graniczących z reportażem, czasem z groteską. Ot — zwarta facycja o starym Puchale, „Dziadek Michał”, „Co rano odchodzi tramwaj”, „Uliczki szot-rów” lub „Zdarzenie z Pliszka” (ostatnie popsute nieco w zakończeniu).

Wilmańskiemu za ten tomik nie sposób wystawić cenzurerek. Opowiadania są języczne „cieple” — widać w nich bogactwo zainteresowań i gorąco kowe poszukiwania własnego stylu wypowiedzi. To zresztą najbardziej zachęca do lektury — wszystko jest w „Krzywej latarni” bardzo osobiste. Myślę nie tylko o akcentach autobiograficznych — tomik ten jest także świadectwem ambitnej biografii literackiej. Dłate-

Do budynku PSS usytuowanego w głębi posesji przy ul. Piotrkowskiej 190/192, po prostu nie ma drogi. Droga winno wykonać Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami, gdyż ta, która PSS miała poprzednio, padła ofiarą budowy wznoszonej przez wspomniane przedsiębiorstwo. Budowa — sławny jeszcze przed narodzinami Domu Meblowy, POETORA ROKU temu wchłonęła drogę i od tej pory trują kolomyjki z wybudowaniem nowej.

Zaczęło się od tego, iż kawałek wycyzionej przez fachowców nowej drogi zawadzał o teren posesji przy ul. Wigury 8, należącej do Woj. RN. Droga miała zabrać posesji skrawek ziemi z jednym dużym drzewem. Gdy zgodnie z oficjalnym pozwoleniem odnośnych władz robotnicy przystąpili do realizacji tegoż projektu, mieszkańcy posesji stanęli w czynnej obronie skrawka i drzewa. „Pan nie wie, kto ja jestem” — wykrzykiwał ponoć jeden z drugim obrońcą, niszcząc przy okazji i skutecznie roboty drogowe. W tym wypadku doszło więc do głosu niejako w naturalnej formie skłonność do obrony własnych interesów — wbrew wszystkiemu. Później przejawiała się już ona w sposób mniej spontaniczny — w formie pisemnych interwencji, które nadspodziewanie szybko spowodowały wstrzymanie prawomocnej decyzji o budowie drogi. U wstrzymujących — z Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury DRN-Śródmieście doszła

Z ukosa Amoże karpie?

Podczas naszej ostatniej wizyty w pawilonie „Motozbytu” przy ul. Piotra Skargi nie zastaliśmy kilku pracowników. Prawdopodobnie pojechali oni zakupić tzw. kroczi karpia, aby zarybić staw, jaki powstał przed pawilonem po ostatnich deszczach. Staw ten sięga aż do schodów prowadzących do sklepów. Do wnętrza nie można się dostać, chyba bo so z podwinietymi mankietami. Szczęśliwie kobiety. Tym wystarczy zdjąć tylko buty.

nas, jak wyjdą do domu pracownicy „Motozbytu”? (dt)

Wiemy, że opady deszczu są ostatnio przyczyną wielu podobnych awarii, ale woda przed „Motozbytem” stanowi swego rodzaju curiosum. Budynek wzniesiono przecież niedawno, dlaczego już wtedy nie pomyślano o odpływie deszczówki? Latwo było przewidzieć, że w niecce podjazdów dla samochodów pierwsza ulewa spowoduje „spiętrzenie” wód. Ciekawi

LISTY

„14 lipca chcąc uczcić pamięć mojej córki i jej koleżanki na Politechnice Łódzkiej, zabrałam je na ciastka do Balatonu. Ciastka były bardzo smaczne, kawa także dobra, lokal Balatonu przyjemny, więc nastrój był miły. Po ciastkach poprosiłam o dwa kawowe kremy dla dziewcząt. Po zamówieniu byćżekki okazało się, że pod pięknie przybraną powłoką kremową, w kompotierce znajduje się woda w obryzkanym brudnym kolorze.

Poprosiłam kelnerkę i pokazałam jej ten krem w płynie, pytając czy uważa, że tak powinna wyglądać? W odpowiedzi usłyszałam, że przecież jest lato, a lodówka

Miły nastrój prysł

była zepsuta, więc nie może być żny, ale na pewno jest świeży. Pomimo tej zachęty oświadczyłam, że my nie będziemy jedyną przekonanywać się o jego świeżości i tego kremu nie będziem.

Kiedy poprosiłam o rachunek, kelnerka próbowała policzyć mi na papierze dwa kremy (po 10,20 zł za porcję!), a gdy zaprotestowałam, to chociaż za jedni. Zapłaciłam za co mam płacić, skoro nie próbowałyśmy żadnego, na co otrzymałam odpowiedź, że za to, iż rozrzębałam, bo jak nie chcę płacić, to mogłam nie ruszać.

Nie mogąc porozumieć się z kelnerką, powiedziałam, że w takim razie proszę, żeby przyszedł kierownik i zobaczył, czy to, co mi podano, można nazwać kremem, i żeby wytlumaczył mi, za co właściwie mam płacić. To poskutkowało. Kelnerka powiedziała — to niech pani nie płaci, klient ma przecież zawsze rację.

Niemniej, gdy po zapłaceniu rachunku wychodziłyśmy, obie bufetowe urządy głośno pod naszym adresem. Miły nastrój prysł.

D. W. (nazwisko i adres znane redakcji)

Grzywny i areszt dla pijaków i awanturników

Kolegim Karno-Administracyjne DRN-Śródmieście — działając w trybie spieszonym — wymierzają ostatnio wysokie grzywny i kary aresztu dla pijaków i awanturników.

Grzywny od 3-4,5 tys. złotych zapłacą: Jerzy Matusiak

(Kilińskiego 79) — za używanie po pijanemu przed kinem „Polonia” wulgarnych słów; Teresa Kolkowska i Halina Skrzydlak (obie bez stałego miejsca zamieszkania) za wywołanie po pijanemu awantury przy ul. Skłodowej 31; Zbigniew Nalczewski (Skłodowa 13) — za „nieparlamentarne” wyrażanie się po pijanemu.

5 motocykli dla oszczędnych

W lipcowym losowaniu księzek oszczędnościowych PK premiowanych motocyklami łódzkiego okręgu bankowym było 5 premii na książeczki PK o następujących numerach: 270077 UOS, 351955 UOZ, 3171 UO, 231170 UO, 2332474 UO.

Czyżby — cena strachu?

Po roku sprawa znów wypłynęła w sposób równie powiedniwy, niecodzienny. Zbuntowali się pracownicy PSS, gdyż obecnie, aby dotrzeć do swych biur i warsztatów, muszą dostownie przeciskać się przez szparę w zamkniętej na łańcuch branie domu przy ul. Piotrkowskiej 192. Administrator domu, 30 czerwca — zgodnie zresztą z umową — zamknął bramę, jako że do tego czasu nowa droga winna być gotowa.

Cóż działo się w ciągu tych 12 miesięcy? Otóż

Wydział milczał przez parę miesięcy. Aż do momentu, gdy WPHM.. obciążyło go 12.642 zł, czyli kosztami wykonania dokumentacji na wspomnianą „wstrzymaną” drogę.

Dziesiąta sytuacja przedstawia się jak w rejsowym wierszyku: „Książd wini pana, pan księdzka, a nam biednym zewsząd nędzka”. Wydział Arch. Śródmieścia wini WPHM za to, że drogi jeszcze nie ma, WPHM twierdzi, że jej nie ma, gdyż wydział miesiącami nie odwoływał swej wstrzymującej budowę drogi decyzji i dopiero niedawno zdecydował się, że trzeba zrobić nowy projekt, nie uzasadniając — nawet, czemu poprzedni był zły. Na kolejnych konferencjach, które mnożą się od momentu gdy PSS zaczął wrzeszcze szukać konkretnej pomocy w

siedziby WPHM, Wydziału Bud., Urb. i Arch., Prez. DRN Łódź-Śródmieście i takiegoż wydziału. Prez. RN, nie konkretnego. Papierki krakowizy zresztą z dużymi przerwaniami, żyły zresztą z czołnicą przez Wydział Arch., DRN-Śródmieście pozwolenia na budowę drogi, wydane go poprzednio przez tenże wydział, tenże

Wydział milczał przez parę miesięcy. Aż do momentu, gdy WPHM.. obciążyło go 12.642 zł, czyli kosztami wykonania dokumentacji na wspomnianą „wstrzymaną” drogę.

Dziesiąta sytuacja przedstawia się jak w rejsowym wierszyku: „Książd wini pana, pan księdzka, a nam biednym zewsząd nędzka”. Wydział Arch. Śródmieścia wini WPHM za to, że drogi jeszcze nie ma, WPHM twierdzi, że jej nie ma, gdyż wydział miesiącami nie odwoływał swej wstrzymującej budowę drogi decyzji i dopiero niedawno zdecydował się, że trzeba zrobić nowy projekt, nie uzasadniając — nawet, czemu poprzedni był zły. Na kolejnych konferencjach, które mnożą się od momentu gdy PSS zaczął wrzeszcze szukać konkretnej pomocy w

KD-Górna, trawa papierkowa walka. Obie strony podkładają sobie pod nos pismo za pismem na dowód, że to oni mają rację. A kiedy papierkowa nie starcza, wszyscy zainteresowani włącznie z przeciawkajcami się przez bramę są skłonni widzieć w tej całej historii... działania wyjątkowej mocy i protekcji — na szczęście ho, ho, rady wojewódzkiej, interwenującej poprzez łódzką. Ze ni by, gdyby droga zawadzała miła o zwykłą posesję przez „szarych” obywateli, a nie „czynny” zamieszkała, droga już by była. Jest to ładny opowiadanie, godzące i usprawiedliwiające — w obliczu sił „wyszych” tych, którzy powinni dopilnować, a nie dopilnowali budowy drogi z tymi, którzy bez niej — cierpią.

Tymczasem wiadomo, że lokalny przy interwencji, ale rok temu i podważali nie meritum sprawy: budowę drogi zawadzającej o ich posesję, lecz formalny sposób jej załatwienia. Było więc dość czasu, aby rzecz rozpatrzyć ze wszystkich stron. Nie było zaś żadnych realnych podstaw do tak kompromitującej opieszłości. Wydaje się, że brak drogi to cena strachu, strachu irracjonalnego i „na wyrost”, strachu narażeniem się „Komuś”. Przestawiać się bać, panowie, i sprrowadzić rzecz do właściwych rozmiarów: kawałka drogi, którą trzeba szybko wybudować, gdyż samochody karmiącej miasto PSS nie mają kądę przejeżdżać, a jej pracownicy — którzy przechodzą.

IRENA DRYL

PJ WODĘ I MLEKO TYLKO PRZEGOTOWANE.

„Willa“ w Łodzi

1 sierpnia przybywa do Łodzi 100-osobowy Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Willa“ z Wilna, który od 20 lipca odbywa tournée po Polsce. Zespół powstał w roku 1955 wśród studentów Uniwersytetu Wileńskiego go im. W. Kapuska i Instytutu Pedagogicznego.

Wyjazd zespołu do Polski jest jedną z nagród za dotychczasowe osiągnięcia.

Goście wystąpią w naszym mieście 2 sierpnia o godzinie 18.30 w Ośrodku Wypoczynku Włocławski, ul. Piotrkowska 262. Gdyby pogoda nie dopisała, w stęp odbędzie się w sali Operetki (tzw)

W blasku chwały powrócił z Belgii „Harnam“

Przedwczoraj wieczorem powrócił do Łodzi z VIII Festiwalu Tańców Ludowych w Schoten-Antwerpia (Belgia) Zespół Pieśni i Tańca przy ZPB im. Harnama. Łódzcy chłopcy i dziewczęta polechali tam po raz pierwszy, jako pierwsi polski zespół uczestniczący w tych festiwalach. Powrócili bez nagród z tej prostej przyczyny, że w Schoten nie ma oficjalnej klasyfikacji. Festiwal nosił miano festiwalu przyjaźni. Przywieźli jednak gazety z recenzjami imprez, których tytuły mówią o wspaniałym polskim zespole. A tekst nazywa jego występ cioł program.

W trwającym kilka dni

festiwalu brało udział 11 zespołów: amerykański, angielski, holenderski, szwedzki, francuski, szkocki, niemiecki (NRF), czeskosłowacki, 2 belgijskie i nasz. Każdy z nich przygotował 15-30-minutowy program powtarzany kilkakrotnie. Koncerty odbywały się w malowniczym plenerze, u podnóża zamku. Jeżeli padał deszcz (nieśmiało, zdarzało się to często), kostiumy harnamowców schną do ziemi, a 5-tysięczna widownia występujących przeprowadzała do domu ogromnych namiotów.

Wieczorami każdy zespół organizował swój narodowy „dzień”. Tańczono, śpiewano i uczono swoich tańców i

piosenek pozostałych uczestników festiwalu. Jeden z wieczorów nazwano międzynarodowym. „Harnam“ występował na festiwalu 11 razy. Ponadto zorganizowano dwa bardzo ważne koncerty dodatkowe. 20 lipca na przyjęciu wydanym z okazji Święta Odnowy w ambasadzie polskiej i 22 lipca w obrząym domu wypoczynkowym w Ostendzie. Ten ostatni występ odbył się dzięki porozumieniu CRZZ z belgijską centralą związków zawodowych FGTB. Harnamowcy wspomnieli bardzo miło pobyt na festiwalu, serdeczne przyjęcie, wzorową organizację i owację publiczności. Jako jedno z trafnie przywieźli taśmę z 20-minutowym nagraniem swojego występu dla radia belgijskiego.

Juwenturowscy goście w naszym mieście

Rokrocznie za pośrednictwem Międzynarodowego Biura Turystyki Młodzieżowej „Juventur“ przybywają do Łodzi grupy młodzieży zagranicznej zwiedzającej Polskę. Łódź znalazła się na trasie większości wyjazdów.

W czerwcu gościliśmy sześć grup z Związku Radzieckiego, trzy z Francji i NRF. Nasilenie ruchu turystycznego przypada na lipiec i sierpień. Dopiero co opuścił miasto miasto Armiejski Zespół Pieśni i Tańca, dziś powitał w dworcu następną grupę. Według przewidywań w tym roku odwiedzi Łódź ok. 1500 młodzieży, w roku ubiegłym gościliśmy 1365 osób.

Pierwszy dzień pobytu w naszym mieście przeznaczony jest na wypocinek po po-

droży. Program drugiego dnia przewiduje zwiedzenie jakiegoś zakładu pracy (w praktyce wygląda to tak, że młodzież i aktyw tego zakładu wita grupę już na dworcu i w miarę możliwości sprawuje nad nią pieczę przez cały czas), a następnie miasta. Rozpoczyna się ono zwykle od Radogoszcza, ponadto w programie obiad autokarem nowych dzielnic, zwiedzanie muzeów, wizyty na stadionach i basenach, wizyta w Bibliotece Uniwersyteckiej, którą możemy się chętnie zobaczyć.

W lipcu gościliśmy osiem grup radzieckich, dwie z NRF, wspomniany już armiejski zespół i jedną grupę specjalistyczną również ze Związku Radzieckiego.

(Iw)

WAZNE TELEFONY

Pogot. MO 07 400-00 500-00
Pogot. Ratankowe 49
Kom. Ł. O. m. Łódź 232-22
Pogot. Energetyczne 234-28
Straż Pożarna 66
Inform. telefoniczna 63
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświat. Dł. 230-93
Pogotowie PZMOT 533-93

TEATR

nieczynne
MUZEA
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od godz. 10-18.30.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (ul. Wolności 14) czynne godz. 10-16.
MUZEUM KATEMATYKI W WŁOCŁAWIE UL. (w Parku Sienkiewicza) czynne godz. 10-17.
MUZEUM HISTORII WŁOCŁAWIA (Piotrkowska 262) WYSTAWA „Włocławstwo wczoraj i dziś”. „Tkackia polska” czynna od g. 10-17.
SALON SZTUKI WSPÓLNEJ (Piotrkowska 85) Wystawa fotograficzna międzynarodowa: „Magnum”, godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstancjowskiej 5/10) czynna w g. 9-20 (kasza czynna do godz. 19).
PALMIARNIA otwarta w godz. 10-13.
KINA
POLONIA — „Lekarstwo na miłość” od lat 14 (pol.) godz. 15, 17, 30, 45.
WISLA — „Ceski świat” od lat 16 (wt.) godz. 16, 17, 20, 30, 45.
WOLNOŚĆ — „Samotny jeździec” (panorama) od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
WŁOCŁAWIE — „Markiza Angelika” (panorama) od lat 15 (fr.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 45.

CO? gdzie? KIEDY?

ZACHETA — „Wehikuł czasu” od lat 16 (USA) g. 16, „Obcy w Orlean” (pan., kub.) od lat 14 godz. 18, 20.
SYLOWY — LETNIE — „Kim pan jest, doktorze Serge” (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 20, 15 (kino czynne tylko w dni pogodne).
PATRY — LETNIE — „Gangster i urzędnik” (USA) godz. 20, 15 (kino czynne tylko w dni pogodne).
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Skłócenie z życiem” od lat 18 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 45.
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Pieczone gołabki” (pol.) od lat 11 godz. 17, 19.
DŁAKA (Krawiecka 3/5) „Włoski i miłość” od lat 16 (franc.) godz. 16, 18, 20.
DK (Traugotzka nr 18) „Czarna tulipan” od lat 14 (pan., franc.) godz. 15, 17, 30, 45.
WŁOCŁAWIE GWARDIA (Zielona 2) „Złoty Alaski” od lat 16 (USA) (panorama) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 45.
MUZA (Pabianicka 173) „Ten najlepší” od lat 16 (USA) godz. 15, 45, 18, 20, 15.
PIESIE (Fornalskiej 37) „Dwa złote cołty” od lat 16 (USA, pan.), g. 17, 19.
POPULARNE (Ogrodowa 19) „Wspaniały rogiacz” (wt.) od lat 15, godz. 17, 19.
PROMIEN (Francuska 31) „Piątka z ulicy Baskiej” od lat 12 (pol.) g. 16, „Popioły” (I i II seria) — panorama od lat 16 (pol.) g. 18.
POKOJ (Kazińskiego 5) „Wilezy bilet” od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20.
REKORD (Rzgowska 2) „Przygoda noworożka” od lat 13 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
ROMA (Rzgowska 94) „Niekochana” (panorama, pol.) od lat 16 g. 16, 18, 20.
SOJUSZ (Platowca 6) „Chłopiec z dwóch światów” od lat 7 (duński) g. 16, „Faraon” (panorama, pol.) od lat 16 godz. 18.
STUDIUM (Gumunby 7/9) „Niezłomni z polskiego” od lat 16 (USA) godz. 17, 15, 19, 30.
SWIT (Bałucki Rynek 5) „Złiszca Radopolje” od lat 16 (Jugosl.) g. 16, 18, 20.
PATRY (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci: „ABC”, „Pies i kot”, „Zadrosny tramieł”, „Wilk morski”, „Latający dziadzi” (pol.) g. 16, 17, „Zawsze w niedziale” od lat 11 (pol.) godz. 18, 20.
DYZURY APTEK
Piotrkowska 137, Narutowicza 6, Pabianicka 218, Gdańska 90, Limanowskiego 80, Przybyszewskiego 41, R. Łuksenburg 3.
DYZURY SZPIAŁI
Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/5

przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z Dzielnic Śródmiejskiej oraz z rejonowych poradni „K” przy ul. Sędziowskiej, Bydgoskiej i Turzowskiej oraz z Poradni „K” ul. Szpitalna 4. Szpital Kliniczny AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z Dzielnic Górna oraz z rejonowych poradni „K” przy ul. Z. Paczkowskiej i Marynarów Rejonowej Poradni „K” przy ul. Wysokiej 12. Szpital im. dr Madurawicza, ul. Fornalskiej 37 z Dzielnic Połesie oraz z rejonowych poradni „K” przy ul. Z. Paczkowskiej i Marynarów Rejonowej Poradni „K” przy ul. Zbozce 18. Chirurgia Południe — Szpital im. Jonsehara, ul. Millonowa 14. Chirurgia Północ — Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Laryngologia: Szp. im. Pięgowo, ul. Wólczańska 195. Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, Armii Czerwonej 15. Chirurgia specjowo-żarowarowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny im. Zeromskiego 113. Nocna pomoc lekarzów, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w g. 19-5. W Ambulatorium Internistycznym przyjmowani są chorzy na miejscu w godz. 19-7.
Nocna pomoc pielęgniarstwa, AL Kościuszki 15, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.
LETNIKOM wynajme pokoj w Oliwie. Tel. Łódź 521-00 od godz. 18.
BYDGOSZCZ — pokój, kuchnia, 1 piętro, śródmieście, wygodny, ogródek — zamienie na ładny pokój w Łodzi. Oferty: 25786, „Prasa”, Piotrkowska 96 25786 g.
POKOJ sublokatorski bezzależność, Oferty: 25812, „Prasa”, Piotrkowska 96 25812 g.
KATOWICE — centrum mieszkanie słoneczne, 1 piętro zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty: 25810, „Prasa”, Piotrkowska 96 25810 g.
STUDENT w roku przygotowywane fizyki, matematyki, mechaniki. Tel. 552-18, godz. 7-15 lub 365-24 godz. 16-22.
NAJWIĘKSZA Ilość peler posiada Biuro Materiałów, „Syrinka” Warszawa, Elektralna 11. Informacje 10 zł znaczkiem pocztowym 4381 k.
PRAGNIEŃ szczęśliwego małżeństwa! Napisz: „Wenus”, Kozalin, Kolejowa 7, Byskawiecznie przesyłamy krótkie adresy.
PASIĄK Zbigniew, Piromowicz 2 zgrupi prawa jazdy kat. III 25853.
PEKIŃCZYK suka (mieszanie) przyślakła się Odebrać Rydzka 7, Orłowscy 25841.
CŁBYCH Józef, Główna 90 zgubił legít. tramwajową i lekarską (rency) 25849.
GODZINA Anna, Sienkiewicza 37 zgubiła legít. Wz. Nauczycielsstwa Polskiego 25850.
PIESEK raterek czarny, podpalony zgnal. Odprowadzić za wynagrodzeniem Warcenycyca 14. m. 3 25862 g.
UNIEWAŻNIA się pelerzatkę o brzmieniu „MH7” Art. Spoz. Łódź Rydzka-Widzew. Zgierzka 14. 35 sici. 39” 25847.

Wakacje dzieci cukrzycowych

Sojusz lekarzy i harcerzy

Przed trzema laty, dzięki współpracy Komendy Chorasw Ziemi Łódzkiej ZHP z II Kliniką Pediatriczną AM w Łodzi, zainicjowano nowe formy profilaktyki, w leczeniu dzieci chorych na cukrzycę. Lekarze specjaliści z poradni kliniki, wraz z grupą kilkudziesięciu dzieci chorych na cukrzycę, po raz pierwszy spędzili wakacje w warunkach letniego obozu harcerskiego.

Ecserpymont powtórzono dwukrotnie. Jego rezultaty okazały się tak interesujące, że dla dobra dzieci cukrzycowych, postanowiono nowe metody profilaktyki spotulować także w innych województwach.

W Świdwie w pow. Prusze Gdaski, gdzie wraz z harcerzami ludcia leczycykiego wypoczywa w br. kolejna grupa dzieci cukrzycowych, odbyło się w tych dniach ogólnokrajowe symposium lekarzy opiekujących się dziećmi chorymi na cukrzycę. Celem konferencji było przestudiowanie wielu aspektów choroby cukrzycowej wśród dzieci oraz przesiedzenie efektów, jakie przynosi wypoczynek w obozie harcerskim. W swych wywodach lekarze specjaliści wypowiadali się m. in. na temat problemów wychowawczych i społecznych u dzieci chorych na cukrzycę, odrębności ich psychiki oraz rol-

obozu harcerskiego w rehabilitacji społecznej dziecka chorego na cukrzycę.

(Iw)

Szanując zielen... Skargi łódzkich rolników

Ostatnie spisy wykazały obecność na terenie Łodzi 3891 gospodarstw rolnych. Ich właściciele w znakomitej większości uprawiają żyto, sadzą ziemniaki, prowadzą typową gospodarke rolną. Jako rolnicy muszą też oddawać obowiązkowe dostawy. Ta symbioza wsi i miasta jest korzystna dla obu stron. Rolnicy zbывая przeciętnie na łódzkich rynkach pierwsze nowaliki z przedmiejsców, kupić można u nich wczesne kwiaty, mleko itp.

Ostatnio coraz częściej słyszy się z ich strony głosy protestu i żalu. Mieszkańcy miasta z okazji świąt i niedziel podczas weekendów z przedmieść niszczą zasiewy. Wśród łanów żyta urządzają solaria, na pastwiskach ugorach z zacięciem kopią piłki, niszczą kartoflika. Zdarzyło się to np. 80-letniemu rolnikowi Julianowi Wroblowi, gospodarującemu obok łagiewnickiego lasu.

Szanując zielen...

Trudno przeczyć przy każdej planacji stawiak tabliczek: „Szanując zielen, dajesz dowód swej kultury!” (K)

PRZYPOMINAMY, ŻE GRA NA DZIEŃ 31 LIPCA jest ostatnią grą uprawniającą do udziału w lipcowym konkursie „Kukułeczki”

A więc jeszcze dziś złoż szóst pięćzłotowych kuponów do gry, a następnie odcinki „C” tych kuponów przeslij do LGL w terminie do 5 sierpnia br.

Na uczestników czekają cenne nagrody rzeczowe
GŁÓWNA WYGRANA PIENIĘŻNA — 200.000 ZŁOTYCH

OGŁOSZENIA DROBNE

OGRODNICTWO powyżej 1,500 m kw. sprzedam, wydzielić, oddam za rentę dożywotnią lub wezmię wspólnika. Józef Grych, Zakład ogrodniczy Kozłowski, Gdynia 9, Czerwonoszy Koszyński 18-a, 200/211, pok. 309

OGRODNICTWO — 450 m kw. ciepłych nowoczesnych szklarni, belgijskiej, willę podpiwniczoną z garażem (nowe) z powodów choroby sprzedam. Łódź, Emerytalna 20

GOSPODARSTWO 8 ha lub mniej (ziemia III kl.), sad, obora 160 m kw. sprzedam. Cena 200.000. Oferty: 25862, „Prasa”, Piotrkowska 96

DOM jednorodzinny z wygodami sprzedam. Łódź, Hektarowa 16 25854

DOM czterobrzowy sprzedam. Łódź-Chojny, Szkolna 15 25823

SZKŁELKA do sztucznej biżuterii kupię. Oferty: 25829, „Prasa”, Piotrkowska 96 25828 g.

„WARTBURG de Lux”, stan bardzo dobry sprzedam. Sienkiewicza 55. godz. 15-20 25839

HYDROFOR kompletny z pompą na siłę, pięć tarkowa gospodarstwa, kuchnia „Jawos” lub „Gru działy” kupię. Oferty: 25793, „Prasa”, Piotrkowska 96 25793 g.

WYCISKACZ nowy, zagraniczny do soków (z gwoździ jarzyn). sprzedam. Małopolska 4 m. 1 25861 g.

SZCZENIĄKI teriery sprzedam. Górna 7 m. 3 25854

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCĘ z I kat. prawa jazdy zatrudni zaraz LWP RSW „Prasa”. Zgłoszenia przyjmuje dział kad. ul. Piotrkowska 96 IV piętro.

ŚLUSARZA na montaż, zbrojarzy oraz robotników budowlanych zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud” w Łodzi, ul. 22 Lipca 84/86. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia w godz. 7-13. Roboty prowadzone są na terenie m. Łódź.

MURARZY-tylnykari, cieśli, stolarzy, parkieciarzy, betoniarzy, ślusarzy, operatorów żurawii wieżowych z uprawnieniami, elektryków samochodowych i urządzeń dźwigowych z III grupą bhp, robotników, wartowników — zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopolytowie „Dąbrowa” w Łodzi, ul. Gagarina 13. 4698/K

ŁADOWACZY, robotników do piekarni, elektryków z III grupą bhp oraz sprzączarki zatrudnią niezwłocznie Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Łodzi, ul. Jerzego 10/12. Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje dział kad. w godz. 8-16, tel. 360-65, lub 238-41, wew. 11. 4666/K

MURARZY, cieśli, betoniarzy, kierowców, operatorów ciężkich maszyn budowlanych, malarzy — zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Stowarska 5/7. 4692/K

KIEROWNIKA zaopatrzenia, zbytu i transportu przyjmą natchmiast ZWW „Plytolux”, Łódź, ul. Targowa 2. 4690/K

PLANISTÓW do działu zaopatrzenia ze znajomością branży samochodowej i metalowej, technika ekonomistę na stanowisko inspektora inwentaryzacji ciągłej, wymagane wykształcenie średnie i kilkuletnia praktyka na stanowiskach ekonomicznych, blacharzy-sprawczay, monterów samochodowych, elektryków samochodowych i robotników do magazynu i transportu przyjmą Zakłady Motoryzacyjne nr 2 w Łodzi, ul. Składowa 41/43. Zgłoszenia osobiste kandydatów i informacje: dział kad. codziennie w godz. 8-14. 4699/K

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarowego w Łodzi, ul. Wólczańska 241 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie w 1966 roku z własnego materiału oraz dostawę nakrętek wg podanych norm i ilości: nakrętki 6-kątne wg PN-M-82146 M-3 szt. 800.000. Szczegółowych informacji udziela dział zaopatrzenia Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarowego w Łodzi w godz. 7-15, tel. 473-34. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta” należy składać w terminie do dnia 9 sierpnia br. w sekretariacie zakładów przy ul. Wólczańskiej 241. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 10 sierpnia br. o godz. 10 w świetlicy LZSP, Wólczańska 241. Przedstawiciele zgłaszający się w dniu otwarcia ofert muszą posiadać aktualne u powaźnienie, podpisane przez dyrektora lub przez dwóch członków zarządu. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

WYWOŁYWARKE, WYSWIETLARKE

typu „SKALA” WSR oraz centralę telefoniczną CB 60NN/6-24 w półautomatycznej odstępni Biuro Dokumentacji Technicznej, Plac Zwycięstwa 2.

Bliższych informacji udziela sekcja gospodarczo-administracyjna, tel. 219-96. 4679/K

Organizatorom wycieczek

przypominamy, że punkt akwizycyjny PZU — Ubezpieczeń Uczestników Wycieczek w lokalu ZBOWID w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 211 czynny jest nadal w dni powszednie w godz. 9-15.

W w/w punkcie należy zgłaszać do ubezpieczenia wszystkie organizowane wycieczki. Państwowy Zakład Ubezpieczeń

RÓZNE

Dr CHECIŃSKI specjalista chorób skórnych wenerycznych 17-19, Piotrkowska 157 25866 g.

HENRYKA KORONKA, lekarz ginekolog, przyjeżdża 17-18. Zielona 18

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych. — Piotrkowska 109-8

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych 16-19, Rydzka 14 25847

ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO

PKP — Oddział Drogowy w Łodzi zawiadamia, że w związku z prowadzonymi robotami kolejowymi, w dniu 29 lipca br. w godz. 8-15 zostanie zamknięty dla ruchu kołowego przejazd kolejowy znajdujący się na trasie Brzeziny-Tomaszów (st. Koluszki). Ruch kołowy w tym czasie skierowany zostanie w kierunku Tomaszowa i Budziszewice przez Rokiciny-Ujazd oraz w kierunku Koluszek i Brzeziny przez Ujazd-Rokiciny. Ruch pieszcy w miejscu robót będzie ograniczony i regulowany pod nadzorem PKP. Ludność korzystającą z przejazdu przez Ujazd uprasza się do zachowania szczególnej ostrożności.

